

Zbiórkę zorganizowała Komenda Powiatowa Policji w Międzychodzie przy udziale Międzychodzkiego Centrum Kultury, a stroną medyczną akcji zajęło się Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolécznictwa z Poznania, które przywiozło ze sobą potrzebny do pobierania cennego leku sprzęt.

Kiedy postanowiliśmy przeprowadzić akcję zbiórki krwi, liczyliśmy na ok. pięćdziesiąt osób - mówi st. post. Katarzyna Wojewoda z komendy policji w Międzychodzie. - Cieszylibyśmy się też, gdyby przyszło choć trzydzieści osób. Kiedy jednak rano, jeszcze przed otwarciem punktu, zobaczyłam kolejjkę chętnych, wiedziałam, że będzie dobrze. Otworzyliśmy punkt o 8.30 i planowaliśmy zakończyć akcję o 13. Okazało się jednak, że zainteresowanie jest tak duże, że trzeba przedłużyć czas otwarcia naszej stacji krwiodawstwa. Ostatni dobroczyńcy wyszli z punktu o 17.

Frekwencją zaskoczona jest również Anna Wieczorkowska z działu marketingu Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolécznictwa w Poznaniu: - Dotychczas, kiedy przeprowadzaliśmy podobne akcje, jeszcze nie podszłydem „Krewniaków”, przychodziło 30 osób, potem z każdą kolejną edycją liczba chętnych do oddania krwi rosła. A Międzychód pięknie nas zaskoczył nie tylko liczbą chętnych do oddania krwi, ale także znakomitą organizacją miejsca zbiórki. Już teraz planujemy powtórzenie akcji jesienią tego roku.

Do punktu pobierania krwi, który otwarto w sali mniejszej Międzychodzkiego Centrum Kultury



# „Krewniacy” w Wielkopolsce po raz pierwszy

## Międzychód utonął we krwi

Takiej frekwencji nie spodziewali się sami organizatorzy. W ubiegły czwartek ponad sto osób z Międzychodu i okolic przyszło do miejscowego Centrum Kultury, aby podzielić się z potrzebującymi najcenniejszym z leków - krwią.

zgłosiło się 106 chętnych osób, z czego 94 zostały zakwalifikowane do oddania krwi. Od każdego przyjęto 450 ml krwi, co razem dało 42 litry najcenniejszego z leków. Większość czyniła to po raz pierwszy, ale było też sporo stałych honorowych dawców. - Ucieszyłem się, kiedy dowiedziałem się, że będzie można oddać krew w Międzychodzie - mówił jeden z ochotników. - Jestem honorowym dawcą od 23 lat i dotychczas jeździłem do Szamotuł, a to jest jednak wyprawa na cały dzień. Czy jesienią też przyjdę oddać krew? No pewnie! Świetnie się czuję, jestem zdrowy, dlaczego mam nie podzielić się z potrzebującymi tym, czego mi nie ubędzie?

Poza honorowymi dawcami krwi w akcji uczestniczyły także bardzo dużo młodzieży. - Dla nas to coś nowego - mówi Anna Wie-

czorkowska. - Najczęściej na takie spotkania przychodzili głównie ci, którzy od pewnego czasu oddają krew. Ale młodzi ludzie byli bardzo dzielni.

Co ich przyciągało do „Krewniaków”? - Podejrzałam, że chcę urwania się ze szkoły - śmieje się Katarzyna Wojewoda. - Ale okazało się, że wcale nie. Jeden z maturzystów powiedział mi, że zdaje sobie sprawę, że dziś on oddaje krew potrzebującemu, ale kiedyś może się okazać, że będzie jej potrzebował sam albo ktoś z jego rodziny. To właściwa motywacja.

Wśród oddających krew byli nauczyciele, strażacy, policjanci, ale też bezrobotni. - Przyszedłem oddać krew po raz pierwszy - mówi 50-letni mieszkaniec Międzychodu. - A namówiła mnie do tego córka, która od lat oddaje krew i mówi, że świetnie się z tym czuje.

Chciałem sprawdzić, ile w tym prawdy. I rzeczywiście! Szkoda, że zacząłem tak późno.

Krew zaczęłam oddawać, kiedy mój syn uległ wypadkowi i trzeba było przeprowadzić transfuzję - mówi pani Anna. - I tak już zostało. Marcin jest już wielkim chłopem, a ja nadal dwa razy w roku jadę oddać krew. I namówiłam syna do tego samego. Dziś nie mogę oddać krwi, bo robiłam to niedawno, ale bardzo serdecznie popieram akcję. Nawet Marcin, który dotychczas mdlał na widok igły, teraz śmiało siada na fotel. Oddaje to, co kiedyś mu подарowano.

Chętni do oddania krwi zostali gruntownie przebadani. - Każdy miał zrobioną pełną morfologię krwi, zbadano aktywność aminotransferazy alaninowej i znaczni

wirusowego zapalenia wątroby typu B i C, AIDS (HIV-1/HIV-2) oraz zakażeń kiłką - tłumaczy Anna Wieczorkowska. - Dawcy mieli też oznaczoną grupę krwi.

Każdy z „nowych” dostał legitymację honorowego dawcy krwi, a wszyscy otrzymali zaświadczenie, które usprawiedliwia nieobecność tego dnia w pracy czy w szkole, a także posiłek regeneracyjny o wartości kalorycznej 4.500 kalorii.

Kolejną taką akcją „Krewniacy” zamierzają przeprowadzić w Międzychodzie jesienią tego roku. Będą w niej mogły wziąć udział osoby, które skończyły 18 lat, ale nie są starsze niż 65 lat, są zdrowe i nie przyjmują stałych leków. Więcej szczegółów znajduje się na stronie internetowej [www.krewniacy.pl](http://www.krewniacy.pl).

Kaja Kumicka